

Dariusz Kronowski [ORCID: 0000-0002-5510-2122]

dr inż. arch., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## **MYŚL URBANISTYCZNA PROFESORA WOJCIECHA KOSIŃSKIEGO W PRACY NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ W LATACH 2015–2020**

Profesor Wojciech Kosiński był nie tylko znakomitym naukowcem i nauczycielem akademickim, ale przede wszystkim pasjonatem, zwłaszcza urbanistyki i architektury krajobrazu, które w jego życiu pełniły kluczową, jeśli nie najważniejszą rolę. Ten aspekt w pracy Profesora Kosińskiego był fundamentem w jego twórczości i działalności naukowej, pełnej przemyśleń dotyczących człowieka, jego problemów, obszarów, w których się porusza. Profesor często w rozważaniach sięgał w przyszłość, a także w przeszłość, chętnie wymieniał poglądy z młodszymi kolegami. Był pełen pasji, interesował się współczesnymi metodami i trendami naukowymi z zakresu różnych dziedzin, był ciekaw nowych technologii i rozwiązań w architekturze, adoptował je na grunt akademicki, zadawał pytania, był ciekaw świata i wszechświata.

Pamiętam wielką radość Profesora z lektury książek, między innymi Stephena Hawkinga *Krótką historia czasu*, Francisa Fukuyamy *Koniec historii* i *Koniec człowieka* oraz Davida Harveya *Bunt miast*, a w ostatnim czasie Yuvala Noah Harari *Sapiens – od zwierząt do bogów*, *Homo deus* czy *21 lekcji na*

*XXI wiek*. Profesor uwielbiał książki niedostępne, rzadkie, a ja jestem wielbicielem spacerów po antykwariatach, wędrówek internetowych po sklepach z literaturą i recenzji oraz pasjonatem cytatów. Często byłem proszony o wyszukanie niedostępnego tytułu, dzięki Profesorowi wzbogaciłem swoją bibliotekę o wiele cennych pozycji. Zawsze, jeżeli było to możliwe, kupowaliśmy dwa egzemplarze lub choćby zalecał mi zakup drugiego.

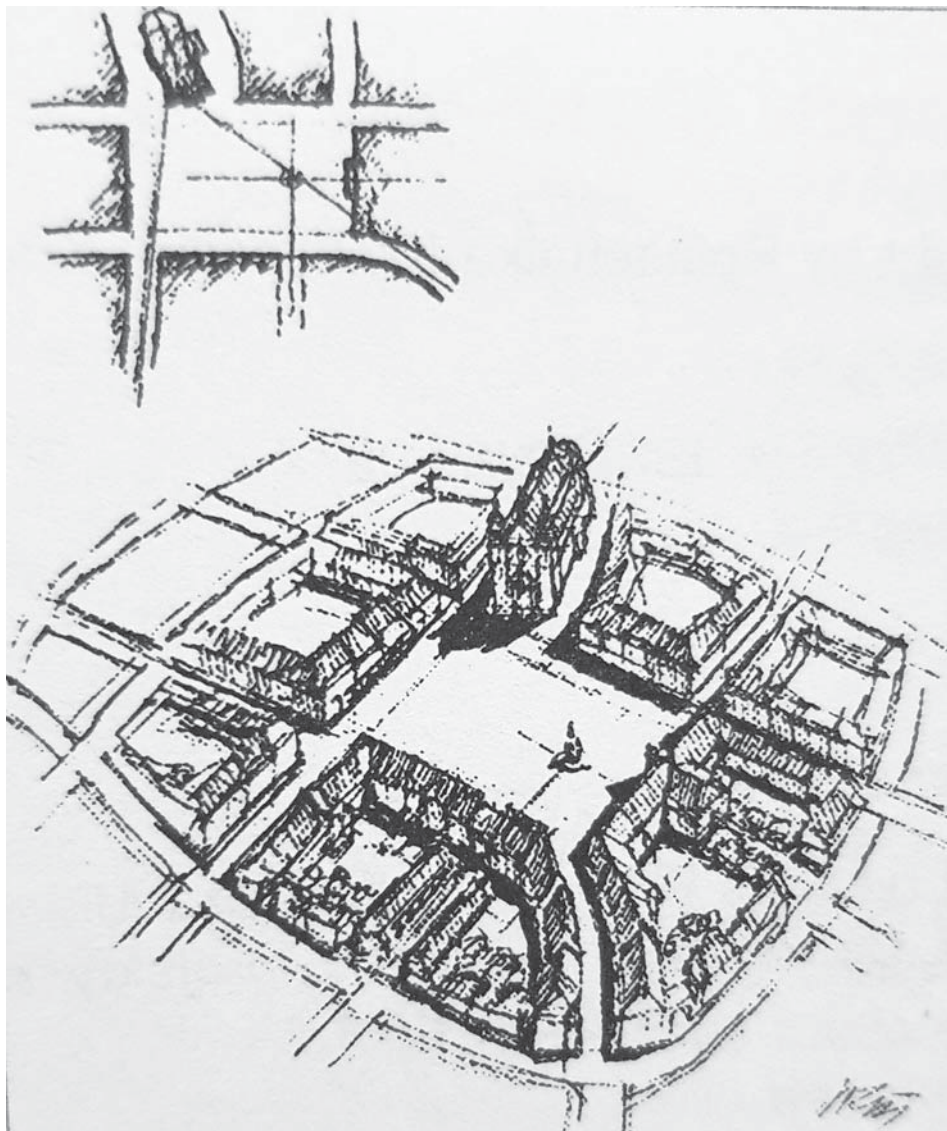
Jego ulubioną formą rozmów, były przerwy przy kawie lub zielonej herbacie, którą uwielbiał, i małym ciasteczku, czymś słodkim, ale dietetycznym i zdrowym. Pomiędzy zajęciami i wykładami najbardziej cenionymi chwilami były te w kawiarni budynku A Krakowskiej Akademii, gdzie prowadziliśmy rozmowy dotyczące dalszych metod nauczania, nowych form przekazywania wiedzy, bazujących na nowych stylach we współczesnej architekturze i urbanistyce. W rozmowach pojawiały się często znane nazwiska, jak Le Corbusier, Zaha Hadid, Rem Koolhaas, Renzo Piano, Tadao Ando, a także polscy architekci – Artur Jasiński, Krzysztof Ingarden, Stanisław Deńko, Romuald Loegler, Andrzej Kadłuczka oraz młode pokolenie, tj. Robert Konieczny, Przemek Łukasik, ich twórczość. Nazwisk pojawiało się wiele.

Profesor pytał często o pracę w zawodzie architekta na moim przykładzie, o trudności, o rodzinę, syna, zdrowie. Rozmawialiśmy o tym, co poprawić w zawodzie, co zmienić, jak rozmawiać z inwestorami i klientami. Doradzał mi w najtrudniejszych momentach życia, a tak się zdarzyło, że w tych najtrudniejszych zaczęliśmy razem współpracę na Krakowskiej Akademii.

\*\*\*

Znaliśmy się ponad dwadzieścia lat. Poznałem Profesora w 1989 roku, jako student I roku na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, w okresie letnich praktyk w Katedrze Architektury Krajobrazu. W ramach ćwiczeń mieliśmy wykonać rysunki do nowej publikacji Profesora *Aktywizacja turystyczna małych miast – aspekty architektoniczno-krajobrazowe*. Pamiętam, że zapytał, kto podejmie się rysunku miasta Lubeka, zgłosiłem się bez wahania, praca nad rysunkiem w tuszu zajęła kilki dni i otrzymałem ocenę celującą. Kolejnymi szkicami były rysunki zleczone do następnej książki, wydanej w 2011 roku: *Miasto i piękno miasta*, a także *Paradygmat miasta 21 wieku*, z których posiadania jestem dumny, zwłaszcza że wzbogacają je mądre, jakże wartościowe dedykacje Profesora.

W 2003 roku, Profesor zaproponował mi wykonanie dyplomu oraz pracy magisterskiej, podjąłem temat z wielką pasją, samodzielnie wybierając jako temat obiekt naukowo-turystyczny w Gorczańskim Parku Narodowym. Na wstępie miała być to jedynie altana edukacyjna, a obiekt rozrósł się do 2000 m<sup>2</sup> powierzchni z wyciągiem narciarskim, częścią hotelową, restauracyjną, rekreacyjną, basenami, kinem z filmami o tematyce górskiej, parkingiem dla autoka-



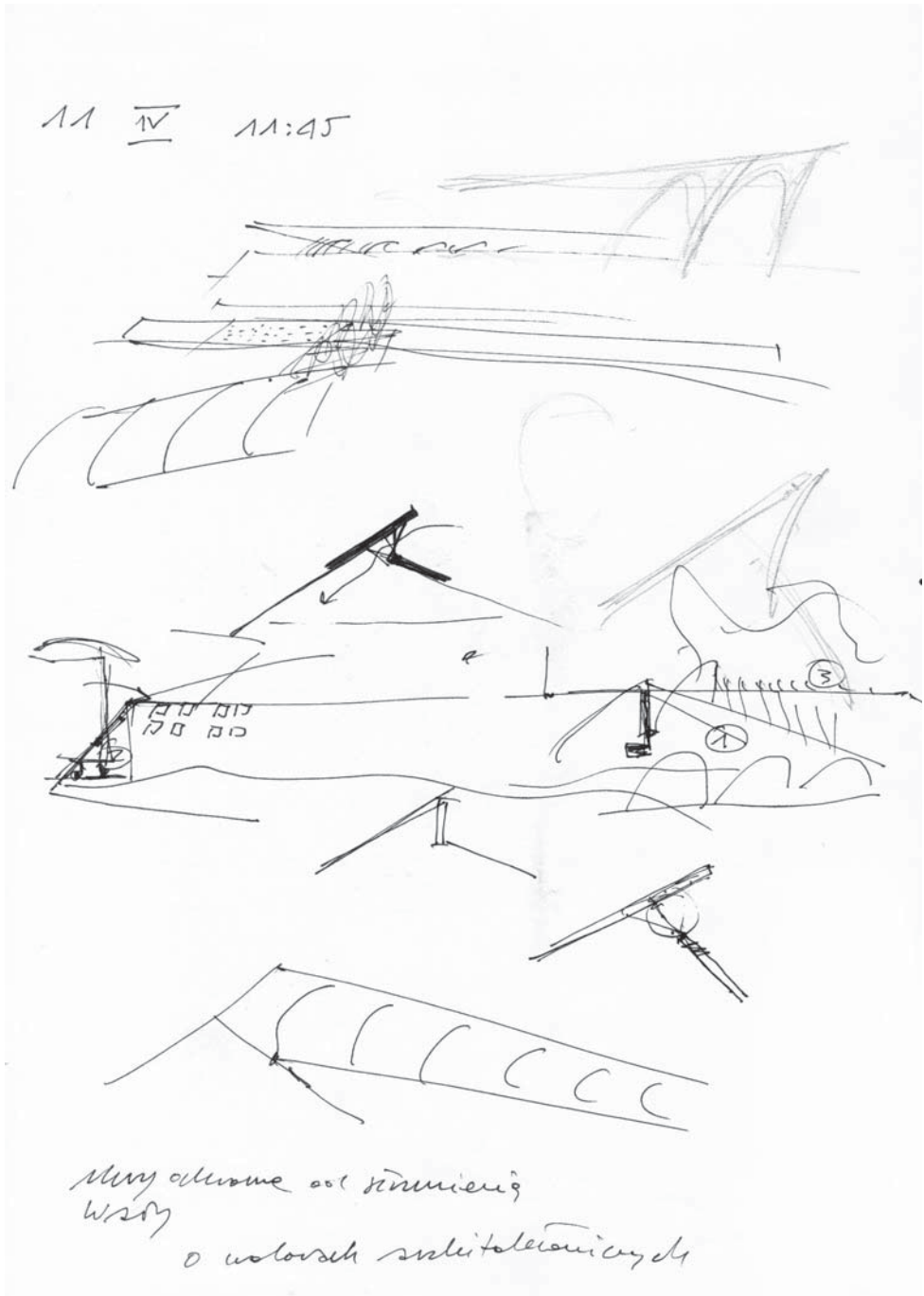
Il. 1. Ilustracja z książki *Aktywizacja turystyczna małych miast* wykonał Dariusz Kronowski pod kierunkiem Wojciecha Kosińskiego.

rów i samochodów, ścieżkami leśnymi i edukacyjnymi, powstało wiele szkiców koncepcyjnych oraz model wykonany w skali 1:500, który posiadam do dzisiaj. Praca nad dyplomem trwała rok, Profesor był surowy i nieustępliwy, ale wiele nauczyłem się z tej surowości i wspominam ten czas bardzo dobrze i z szacunkiem. Pamiętam, gdy poklepał mnie po ramieniu po obronie dyplomu i powiedział, że był pewien, iż otrzymam ocenę bardzo dobrą, a członkowie komisji egzaminacyjnej, profesor Barbara Bartkowicz oraz profesor Tadeusz Bartkowicz, są zachwyceni naszą wspólną pracą. Pamiętam też, że tego samego poranka informował mnie, że „raczej mnie nie dopuści do obrony”, ale taki był Profesor Kosiński, zawsze dowcipny i mobilizujący.

Po obronie dyplomu, za namową Profesora zgłosiłem się do czasopisma „Architektura i Biznes”, do artykułu z cyklu „Studium Świeżej Kreski” pod tytułem *Pomiędzy ideą, a rzeczywistością* napisanego przez Urszulę Laskowską. Powstał wówczas ciekawy tekst o dyplomie, szkicach, rysunkach, konkursach, pasji architektury. W 2004 roku podjąłem pracę nad doktoratem. Zadzwoiłem do Profesora z zapytaniem, czy zostanie promotorem mojego dyplomu, odpowiedział, że czekał na telefon i tak zaczęła się nasza prawie 10-letnia współpraca. W 2015 roku obroniłem doktorat na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Profesor Kosiński wówczas dowcipnie powtórzył tę samą sentencję z obrony dyplomu. W tym samym roku rozpocząłem pracę z Profesorem na Krakowskiej Akademii na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych, była to dla mnie olbrzymia radość, ponieważ spełniłem marzenie związane z nauczaniem i edukacją, jednocześnie spełniając się w zawodzie architekta. Wielkim wspólnym osiągnięciem z Profesorem była praca nad odtworzeniem publikacji Stefana Żychonia *Historyczny rozwój Kuźnic*, dla Teki Komisji Architektury i Urbanistyki PAN.

W dyskusjach w Krakowskiej Akademii, poruszane były także obserwacje dotyczące świata nauki oraz innych dziedzin z zakresu historii i epok: antyku, średniowiecza, renesansu, baroku, aż do współczesności, architektury kinetycznej i parametrycznej, tematyka ta była często podejmowana w trakcie wykładów i ćwiczeń. Z tematyki przedmiotu historia urbanistyki, ukochanym obiektem Profesora i moim była Masada, żydowska twierdza zlokalizowana na szczycie płaskowyżu Pustyni Judejskiej nad Morzem Martwym w Izraelu. Znanym jest również słynny biogram Profesora, tzw. krzywa prezentująca w czytelny sposób, kształtowanie się epok na przestrzeni wieków.

Profesor często ubolewał nad kondycją polskiej urbanistyki, rozszarpanej przez brak planów miejscowych, odpowiedniej struktury pozwalającej na zrównoważone projektowanie w skali miasta oraz zawieszenie w 2014 roku Stowarzyszenia Polskiej Izby Urbanistów. Te spostrzeżenia, omawiane w trakcie zajęć i wykładów z przedmiotów zasady kompozycji urbanistycznej, projektowanie śródmieść, teoria i praktyka urbanistyki, a także zespoły mieszkaniowe, stały się fundamentem kształtowania świadomości studentów.



Il. 2. Korekta szkicowa Wojciecha Kosinińskiego do dyplomu studenta Dariusza Kronowskiego, Kraków 2003.

Problematyka miast towarzyszyła teoriom ich dalszego rozwoju w wielkiej skali, również w trakcie zajęć na stopniu magisterskim w języku angielskim na przedmiotach urban design, i landscape and cityscape design, podczas których studenci z całego świata słuchali z wielkim zainteresowaniem wykładów Profesora, jego analiz i teorii, dotyczących dalszego rozwoju społeczeństw, jednak rozwoju opierającego się na historii i kulturze człowieka, jako istoty będącej użytkownikiem miasta. Profesor był bardzo ciepłą i przyjacielską osobą, rozumiejącą każdy problem. Często rozmawiał i doradzał, a także próbował mierzyć się z trudnościami studentów w skali wiedzy, odpowiadając na liczne pytania, wymieniając poglądy, którym współtowarzyszyły zawsze zagadnienia urbanistyki i architektury, a także krajobrazu, jako podstawy kształtowania przestrzeni.

Miasto w rozważaniach Profesora zawsze stanowiło domenę i podstawę charakteru architektury oraz jej funkcjonowania. Urbanistyka była i jest wiążącą dla kierunków rozwoju przestrzeni miejskiej, a także obiektów znajdujących się w areale urbanistycznym, stworzonym przez człowieka dla człowieka. Istotą natomiast jest to, aby ten areal funkcjonował sprawnie, jak żywy organizm, a jego połączenia stanowiły płynny i symetryczny mechanizm wzajemnie ze sobą współpracujący.

Piękno miasta jest potrzebnym problemem badawczym, który wynosi współczesną cywilizację globalną i jej kulturę do rangi najważniejszych elementów w funkcjonowaniu przestrzeni i architektury w niej zawartej.

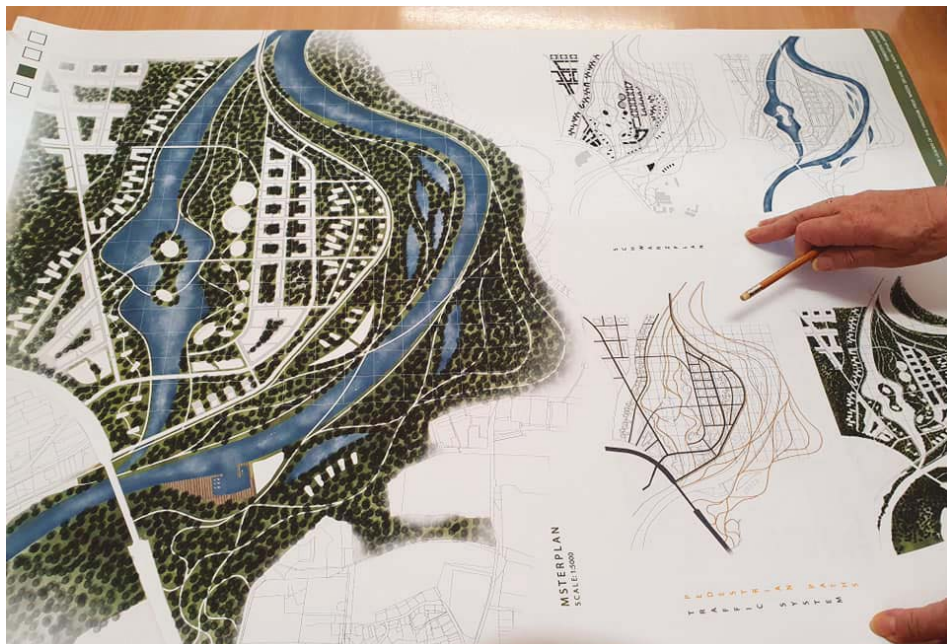
W mieście Profesor Kosiński upatrywał, obok aspektów kulturowych i artystycznych, również znaczącą rolę krajobrazu i przestrzeni zielonych, a także zrównoważonego rozwoju. Podstawą w tych rozważaniach były lektury przekazywane studentom w postaci prelekcji m.in. Tadeusza Tołwińskiego, Wacława Ostrowskiego i Juliusza Żórawskiego. Kosiński często przypominał w trakcie wykładów słowa Andrzeja Tomaszewskiego:

Chociaż geometria i proporcje są najbardziej wymiernymi kryteriami jego piękna, jednakże miasto nie jest abstrakcyjną rzeźbą. Toteż naukowe ujęcie, rozpatrywanie dostarczanego przez nie emocjonalnego przeżycia estetycznego oraz wartościowanie tego aspektu miast, powinno uwzględniać też piękno niematerialne. Czynniki niematerialne, nieodzwierciedlone w przestrzeni, takie jak: tradycje, miejsca magiczne, legendy, bitwy, kulinaria, narodziny i pobyty wielkich ludzi, miejsca doniosłych wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych, artystycznych, potęgują piękno dzięki wyobraźni<sup>1</sup>.

Zdaniem Profesora ważną dziedziną badań, oprócz architektury i urbanistyki, jest krajobraz – czyli obraz wynikający z obserwacji środowiska. I tę część zakresu projektowego w pracach studentów na Wydziale Architektury Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego Profesor chciał podkreślać najmocniej, czyli nie zielen w mieście, ale miasto zanurzone w zieleni.

---

<sup>1</sup> A. Tomaszewski, *Niematerialne wartości dóbr kultury w zachodniej tradycji i współczesności*, wykład w ramach Akademii Dziedzictwa, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2003.



Il. 3. Korekta Wojciecha Kosinięskiego w trakcie zajęć z przedmiotu urban design w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2019 (fot. D. Kronowski).



Il. 4. Prezentacja projektu w czasie przedmiotu urban design w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2019 (fot. D. Kronowski).

\*\*\*

Często w analizach i rozmowach na temat programu danego przedmiotu podejmowano dyskusje nad aspektem miasta jako całości. Poszukiwaliśmy nowych metod nauczania, powiązanych ściśle z zagadnieniem danego przedmiotu.

Najdłużej prowadzonymi przedmiotami była historia urbanistyki, projektowanie śródmieść oraz zespoły mieszkaniowe, zasady kompozycji urbanistycznej, a ostatnio teoria i praktyka urbanistyki, gdzie miałem olbrzymi zaszczyt kończyć dzieło Profesora Wojciecha Kosińskiego, z wielkim zaangażowaniem studentów Wydziału Architektury Krakowskiej Akademii. Niestety, w pracy on-line, w trakcie epidemii Covid-19, projekty studentów nabierają innego znaczenia, wręcz symbolicznego. W projektach rewitalizacji krakowskiej elektrociepłowni „Łęg”, tematu, który w marcu 2020 roku tuż przed śmiercią wybrał Profesor, na pamiątkę wyznaczaliśmy „Oś Profesora Wojciecha Kosińskiego”.

Historia urbanistyki prezentowała przekrojowy aspekt – od miast prastarych i antycznych regionu śródziemnomorskiego, m.in. Jerycha, Cezarei, Jerozolimy, pojawiały się również informacje na temat współczesnej architektury, m.in. słynny most Santiago Calatravy w Jerozolimie, czyli oryginalnie Jeruzalaim (od Szalom – Miasto Pokoju). Innymi interesującymi miastami Izraela były Kafarnaum, Akka-Haifa oraz twierdza Masada, będąca szerokim obszarem badawczym i polem zainteresowań studentów, a to ze względu na swoją burzliwą historię. Profesor równie często poruszał tematykę Grecji oraz Aten, a zwłaszcza Akropolu, podkreślając znaczenie badań Karla F. Schinkla i jego planów przebudowy z 1834 roku oraz Leona von Klenze. Ważnymi były także badania i analizy przeprowadzane przez Le Corbusiera oraz jego niezmiernie ciekawe szkice z Grecji, aż po pawilon muzealny Bernarda Tschumiego. Jego wykłady prezentowały bardzo unikalny i często niespotykany zakres historii urbanistyki. Innymi ciekawymi zagadnieniami były Rodos i Pergamon, gdzie znajduje się kontrowersyjne i tajemnicze miejsce kultu: tzw. Pergamon Satan Throne oraz Ołtarz Fryz. Następnie studenci wędrowali do Aleksandrii, słuchając o jej architekturze i podbojach Aleksandra Wielkiego (356–323 p.n.e.), poprzez Efez, Santorini, do kultury minojskiej.

Interesującym elementem badań i analiz epok historii urbanistyki był wykres stworzony przez Profesora: tzw. sinusoida, prezentująca przekrojowo zmiany na przestrzeni dziejów od prahistorii do czasów współczesnych, będące w tym samym stopniu rozwoju; w dalszej części planowane były zagadnienia architektury kinetycznej i parametrycznej, połączonej z fizyką, geometrią i matematyką w szerszym kontekście analitycznym. Dzięki tym zabiegom historia urbanistyki stawała się dla studentów zrozumiała i czytelna. Profesor poruszał się po sinusoidzie, a każda z epok odpowiadała prezentowanym zagadnieniom danego wykładu. W trakcie prezentacji podejmowane były również tematy polityczne, nierozzerwalnie związane z ewolucją miast, jak słynna myśl Marka Tulliusza Cyncera (106 p.n.e. – 43 p.n.e.), podkreślającego znaczenie republiki





Il. 5. Student Vladyslav Torbiak w trakcie korekty w czasie przedmiotu urban design w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2019 (fot. D. Kronowski).



Il. 6. Profesor omawia korektę wizualizacji na przedmiocie urban design (fot. D. Kronowski).

i demokracji w aspekcie człowieczeństwa oraz społeczeństwa na tle samorząd- nego miasta, w którym dominują: nauka, mądrość, sztuka i piękno.

Ciekawymi zajęciami było projektowanie urbanistyczne, Profesor przy- kładał dużą uwagę do szczegółów projektu, jego przygotowania oraz formuły. Przed ćwiczeniami na początku semestru ustalaliśmy tematykę projektu oraz jego zakres. Profesor wybierał ciekawe i mniej znane lokalizacje, jak np. Stara Żwirownia, Przylasek Rusiecki, teren bardzo zdegradowany, gdzie wydobywano żwir, a obecnie planuje się tzw. Kraków Nową Hutę Przyszłości. W miejscu tym studenci na przedmiotach zasady kompozycji urbanistycznej oraz projektowanie śródmieście realizowali wspaniałe projekty urbanistyczne w szerokim zakresie, a wymagania Profesora nie należały do łatwych. Studenci mieli za zadanie przy- gotowanie 4 plansz opisujących m.in. tożsamość miejsca, najważniejsze punkty Krakowa oraz ich połączenia, rzut projektowany założenia z elewacjami układu urbanistycznego, również sięgali w przyszłość projektując transport podziemny, a także założenia transportu publicznego i jego sprzężenia w zakresie Krakowa policentrycznego. Powstały liczne wizualizacje projektów.

Innymi tematami były zagadnienia związane z zabudową mieszkani- ową na przedmiocie zespoły mieszkaniowe, gdzie projektowaliśmy zakres przy ul. Kordylewskiego w skali mniejszej, ale również potrzebnej. Tutaj Profesor za cel zadawał projektowanie w krajobrazie i prawidłową adaptację zabudowy mieszkaniowej, tak aby przyszły użytkownik czuł się komfortowo. Również in- teresujące zagadnienia powstawały w trakcie przedmiotu projektowanie śród- mieście, gdzie tematem było założenie urbanistyczne pomiędzy Wisłą, a ul. Ry- bitwy oraz połączenie z Krakowem i Nową Hutą. Tam została utworzona m.in. tzw. Oś Deńki. Profesor lubił nadawać kluczowym lokalizacjom nazwiska zna- nych architektów. Powstał wówczas interesujący projekt na układzie modular- nym o długości 1 km i szerokości 600 m i modułami 100x100 m z pięknym pla- cem, a także wysoką i niską zabudową. Studenci uczyli się projektować w skali szerszej, często trudnej do objęcia umysłem, jednak po każdym semestrze po- sługiwali się swobodnie urbanistyką, w sposób otwarty i racjonalny, a przede wszystkim praktyczny, bazujący na faktycznych założeniach projektowania miast i stosownej literaturze.

Przez pięć lat współpracy z Profesorem byłem na wszystkich wykładach i ćwiczeniach, słuchając z pasją prowadzonych zajęć o urbanistyce, a także uczestnicząc jako adiunkt w zajęciach i czasami zastępując Profesora w trakcie wykładów. Również w trakcie zajęć z przedmiotów urban design i landscape and cityscape design, w trakcie których powstały ciekawe projekty na miejscu Elektrociepłowni „Łęg”. Profesor zawsze uważał, że miejsce to powinno mieć znaczenie ważniejsze dla Krakowa i bardziej reprezentacyjne. Miał w zwycza- ju odbywać ze studentami wizje lokalne w miejscach projektowanych, co jest niezmiernie ważne w procesie inwestycyjnym, i tę wiedzę, opartą w głównej mierze na praktyce, a w pośredniej na teorii, staraliśmy się przekazywać.

W semestrze letnim 2020 roku, czasu Covid-19, prowadziłem w zastępstwie Profesora wykłady i ćwiczenia ze studentami. Aby uszanować pamięć o Nim, nazwaliśmy jedną z głównych ulic w projektowanym założeniu „Osią Profesora Kosińskiego”. Przypadły mi w udziale najtrudniejsze zajęcia, ale Profesor zawsze rzucał mnie na głęboką wodę, tym razem zapewne też tak było.

\*\*\*

W pamięci pozostały interesujące wyprawy z Profesorem, m.in. wyjazd na wykłady do Opolu, gdzie wygłosił bardzo interesujący, czterogodzinny referat dotyczący wysokościowców w śródmieściu, podzielony na dwie części z dziesięcio-minutową przerwą, a także wyjazd na konferencję do Warszawy w październiku 2016 roku, w Akademii Sztuk Pięknych. Podczas tych podróży, często liczących kilka godzin, spędzaliśmy czas w samochodzie, rozmawiając o ważnych zdaniem Profesora sprawach. Prowadziłem samochód, a Profesor opowiadał różne historie ze swojego życia, słuchając swojego ulubionego radia Tok FM oraz RMF Classic. Często zabierał ze sobą ulubione płyty jazzowe, a kilka otrzymałem od niego w prezencie, w tym mojego ukochanego Milesa Davisa i Johna Coltrane'a. Był człowiekiem twardym, praktycznie podczas podróży nie zatrzymywaliśmy się na postoje, pędząc autostradą w rytm jazzu. Jednak podczas powrotu z Warszawy nagle zamyślił się. Staliśmy w korku, spojrział w ciemność na małą, samotną stację benzynową, gdzieś pośród pól Mazowsza, poprosił, abym się zatrzymał, wjechałem na stację, a tam pod murem stał zmarznięty pies, przywiązany sznurkiem do słupa, Profesor wyciągnął z teczki drugie śniadanie, którego nie spożył w ferworze wykładów, i nakarmił psa, poszedł również do właściciela stacji i poprosił o wyjaśnienie, dlaczego piesek jest przywiązany na sznurku w rześistym deszczu, taki był Profesor Kosiński, surowy, a jednocześnie wrażliwy na cierpienie każdego stworzenia oraz wesoły. Raz w RMF Classic usłyszeliśmy *Harnasi* Karola Szymanowskiego, Profesor rozmarzył się, za szybami padał rześisty deszcz, i opowiedział o Profesorze Włodzimierzu Gruszczyńskim, którego był to ukochany utwór. Nasze rozmowy często przenosiły się na pola futurologii i wizjonerstwa w architekturze, m.in. wspominaliśmy projekt miasta wstęgowego sprzężonej komunikacji Gruszczyńskiego czy rozmawialiśmy o książce *Architektura wzruszeniowa Włodzimierza Gruszczyńskiego* autorstwa Tomasza Węclawowicza i Agnieszki Jankowskiej-Marzec. Profesor snuł wówczas plany napisania książki, wspólnie z Profesorem Węclawowiczem *Włodzimierza Gruszczyńskiego kreacje, projekcie, utopie...* wydanej w 2017 roku w Krakowie przez Oficynę Wydawniczą Akademii Frycza Modrzewskiego.

Góry były bardzo bliskie Profesorowi. Ja również kocham góry, zwłaszcza Tatry. Profesor często pytał mnie o podróże, góry, wyjazdy, często wspominał swoje, pokazując mi fotografie z wypraw z kolegami w czasach studenckich.

m.in. z profesorem Waławem Serugą. Na zdjęciach oglądaliśmy walkę z zimowymi przeszkodami, wspinaczkę na Mnicha, a także pokazywał wytyczoną przez siebie trudną „drogę wspinaczkową Kosińskiego”. Również w okresie studiów i po pasjonowałem się wspinaczką, rozpoczynając w zamkniętych ściankach i wspinając się w skałach Jury, jednak nigdy nie zmierzyłem się z wysokimi górami. Profesor wspominał swoje wycieczki, a ja opowiadałem o moich wędrówkach z plecakiem, często kilkudniowych, i z namiotem. Wyprawy te i rozmowy zapoczątkowały pomysł napisania pracy doktorskiej pod tytułem *Kształtowanie formy architektonicznej w krajobrazie górskim – zagadnienia wybrane*, której promotorem był Profesor. W doktoracie przeanalizowałem historię i rozwój architektury od najprostszych schronień, aż po współczesne rozwiązania na dużych, często ekstremalnych wysokościach.

Praca z Profesorem Wojciechem Kosińskim była wielowymiarowa; miałem przyjemność być jednym z Jego współpracowników. Często powtarzał, że „odnajduje kamień i zmienia go w diament”. Na pewno rozmowy badawcze, spotkania, książki, były twórcze i sprawiały, że mogliśmy znaleźć się w świecie tzw. wyższych celów.

Podczas pracy z Profesorem należało być bardzo asertywnym, często niemalże w lot odczytywać Jego myśli, reagować w odpowiedni sposób. Był perfekcjonistą i podobnej perfekcji oczekiwał od innych. Najmniejszy drobiazg powodował, że poszukiwał szybkiego rozwiązania, często pomagałem Profesorowi w „okiełznaniu” (?) problematyki komputerów, internetu, jednak był nieustępliwy, chciał, aby i te dziedziny były całkowicie podporządkowane jego decyzjom. Później zadawał pytania i poszukiwał rozwiązań. Wymagał również stałej obecności, miał w zwyczaju dzwonić do mnie wieczorem pod koniec weekendu, ustalając harmonogram tygodnia. Bywało, że rozmowy trwały kilkanaście minut, zawsze musiałem mieć włączony laptop, Profesor miał swój i tak konsultowaliśmy wszelkie decyzje dotyczące wykładów oraz ćwiczeń. Po dwudziestu latach znajomości i pięciu latach wspólnej pracy na Akademii byliśmy teamem, a to ważne. Mógłbym wiele napisać na temat pana Profesora, wspomnień są tysiące, te małe oraz duże; wiele Mu zawdzięczam i dziękuję za to, że był jedną z tych osób oprócz moich Rodziców i rodziny, które mnie ukształtowała, że słuchałem z pokorą wskazówek i uwag często ostrych ale w konsekwencji słusznych. Z Profesorem poprowadziliśmy ostatnie wspólne zajęcia 4 marca 2020 roku z przedmiotu zasady kompozycji urbanistycznej, wygłosił wówczas swój ostatni wykład przed ogłoszeniem pandemii Covid-19. 22 marca idąc szybko w maseczce przez całkowicie opustoszały Rynek Główny w Krakowie, słysząc wyłącznie śpiew ptaków, mijając jedynie dwóch starszych panów grających spokojnie w szachy na plantach, nieopodal ul. Zybkiewicza, odwiedziłem Profesora w domu, już zastępując go w trakcie wykładów on-line w programie Microsoft Teams, aby ustalić dalszy harmonogram pracy zdalnej w Krakowskiej Akademii. Przygotowywał wówczas swoją nową bibliotekę, układał książki, kilka dostałem



Il. 7. Profesor ze studentami przed wykładem na przedmiocie historia urbanistyki (fot. D. Kronowski).



Il. 8. Zakończenie semestru zimowego na przedmiocie historia urbanistyki; zdjęcie pamiątkowe.

w prezencie. Rozmawialiśmy o wirusie, pandemii, trudnościach, wypiliśmy herbatę, pytał mnie o rodzinę, życzył powodzenia oraz poprosił Żonę o wspólną „ostatnią” fotografię.

3 kwietnia zadzwoniłem do Profesora w godzinach popołudniowych, czułem olbrzymi niepokój, odebrał telefon, zapytał czy wszystko w porządku, czy studenci są zadowoleni, poprosił o przesłanie wstępnych projektów z ćwiczeń, niestety, już ich nie sprawdził. Powiedział do mnie drżącym głosem: „Panie Dariuszu, jest pięknie, jem kolację i przygotowuję się do nocnego odpoczynku”, zawsze elegancki, z wielką kulturą w głosie.

Pożegnaliśmy się. 9 kwietnia, zadzwoniłem do Profesora ostatni raz, odebrał jego syn Janek, Profesor już nie mógł rozmawiać. Cieszę się, że dwadzieścia lat temu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej poznałem Go i że towarzyszył mi w trudnym okresie rozwoju tożsamości architekta, a teraz muszę już „iść dalej sam”, sądzę, że sobie poradzę. Będzie mi brakowało telefonów...

Dziękuję Profesorze za wszystko i do zobaczenia...



Il. 9. Wojciech Kosiński ze studentami w czasie wizji lokalnej w czasie zajęć z przedmiotu zasady kompozycji urbanistycznej, 2017.